

# Wyciskarka do cytryn wyszlachetniała

Na budowie Świątyni Opatrzności niebawem rozpocznie się wznoszenie kopuły. To chyba najbardziej kontrowersyjny element tej konstrukcji

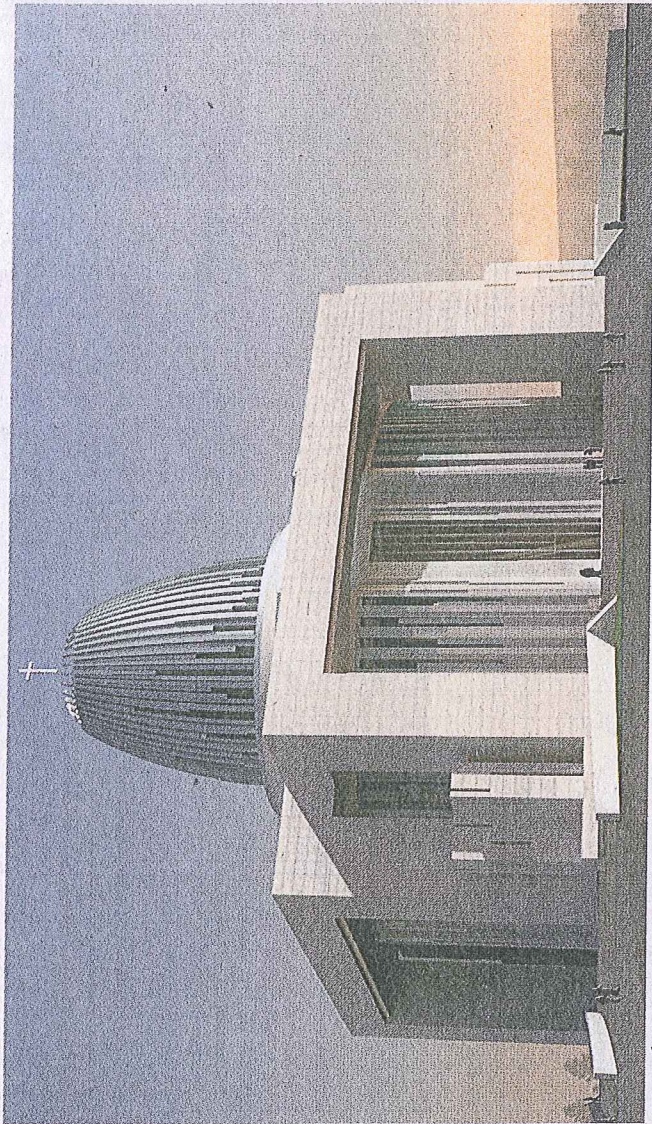
MICHAŁ WORTCZUK

Kilka dni temu robotnicy z firmy Warbud przeprowadzili jedną z najtrudniejszych prac na budowie świątyni na Polach Wilanowskich. Po jej zachodniej stronie na wysokość 26 metrów wciągnęli długi na 42 metry i ważący 760 ton betonowy „most”. Pusta w środku konstrukcja połączyła dwa pionowe pylony. W jej środku powstanie korytarz, którym będzie można dojść do muzeum Jana Pawła III i Stefana Wyszyńskiego. Cztery pylony i cztery mosty utworzą sześcienny stelaż, wewnątrz którego ukryje się okrągła świątynia. Podnoszenie mostu zaczęło się rankiem i trwało aż do wieczoru - relacjonuje Sylwia Kabala z Centrum Opatrzności Bożej.

Za mniej więcej dwa tygodnie ma być wciągnięty następny most, a pozostałe dwa we wrześniu. I wtedy zaczną się prace nad kopułą. Już trwają przygotowania do tej operacji - szyć istniejącej konstrukcji opłóci pierścieni szalunków, w których powstaje konstrukcja okrągłego tarasu widokowego.

Zwienieczenie świątyni to chyba jej najbardziej kontrowersyjna część. Nie przypomina klasycznych kościelnych sklepień w kształcie półkuli, a raczej, jak ma Bazylika św. Piotra w Watykanie czy ko-

MATERIAŁY INWESTORA



Kopuła Świątyni Opatrzności wysmukłona przez projektantów

ściół św. Aleksandra na pl. Trzech Krzyży. Będzie to elipsoida, która przydała Świątyni Opatrzności szersze przezwisko wyciskarki do cytryn. Na dodatek kopuła będzie ogromna: od galerii widokowej do szczytu będzie mieć aż 28 m wysokości. - Klasyczne kopuły mają kształt wydłu-

żony. Przykładem może być kopuła katedry St. Maria del Fiore we Florencji - broni się Wojciech Szymborski, projektant świątyni. - Porównanie kształtu kopuły do wyciskarki jest nietrafione.

Architekci nieco przerobili pierwotny projekt. Najpierw kopuła była

bardziej przysadzista i zielona, jak patynowana miedź. W nowej wersji jest smuklejsza, a pokryta zostanie szarą blachą tytanowo-cynkową. - Jest szlachetniejsza i bardziej odpowiada charakterowi budowli - uważa Piotr Libicki, ekspert ds. architektury sakralnej Instytutu Sobieskiego. - Jest też w moim odczuciu nowocześniejsza. Wymuklenie sylwetki kieruje ją „ku niebu”, co w warstwie symbolicznej jest jak najbardziej pożądane. Jeżeli mimo tej zmiany Świątynia Bożej Opatrzności pozostaje wyciskarką do cytryn, a chyba trochę tak, to jest to teraz wyciskarka piękniejsza.

Szkielec kopuły będą stanowić 32 wygięte żelbetowe żebra. Nie będą się spotykać na czubku - tam zostanie zainstalowana ażurowa konstrukcja, na której stanie czterometrowy krzyż. Ma to wyglądać tak, jakby był zawieszony w powietrzu. - Kopuła powinna być gotowa latem lub jesienią przyszłego roku - liczy ks. Piotr Bekus z Fundacji Budowy Centrum Opatrzności Bożej.

Budowa świątyni pochłonie już ok. 105 mln zł, w tym ok. 25 mln zł z budżetu państwa na część świecką, czyli muzeum. Na osiągnięcie stanu surowego zamkniętego potrzebne jest jeszcze ok. 45 mln zł. Koszt wykonania budynku i jego wyposażenia to kolejne kilkanaście-kilkadziesiąt milionów. ●

**105 mln zł**

**pochłonięła już budowa świątyni**